SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

WILNO

ROK IX. NR 5-6

Obowiązki członków.

Art. 22 Statutu Z. N. P.

Każdy członek Związku jest obowiązany:

1) stosować się karnie do postanowień statutu, uchwał i zarządzeń władz Związku,
2) brać czynny udział w pracach Związku i dążyć solidarnie do urzeczywistnienia celów Związku,
3) brać udział w pracy społecznej z ramienia Związku na podstawie osobistego wyboru.

TREŚĆ:

Redagują w imieniu Zarządu Okręgu Wileńskiego Z. N. P.:

Eugeniusz Balcerak, Leon Radziwanowski i Bronisław Owczynnik.

Redaktor odpowiedzialny: **Leon Radziwanowski.**

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cena numeru 50 gr — dla członków Związku N. P. bezpłatnie.

Prenumerata roczna 5 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 str. — 100 zł, 1/2 str. — 60 zł, 1/4 str. — 50 zł, 1/8 str. — 30 zł.
Drobne ogłoszenia po 20 gr za wyraz. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Okładkę projektowała kol. Paulowa.

Zakłady Graficzne „ZNICZ", Wilno.

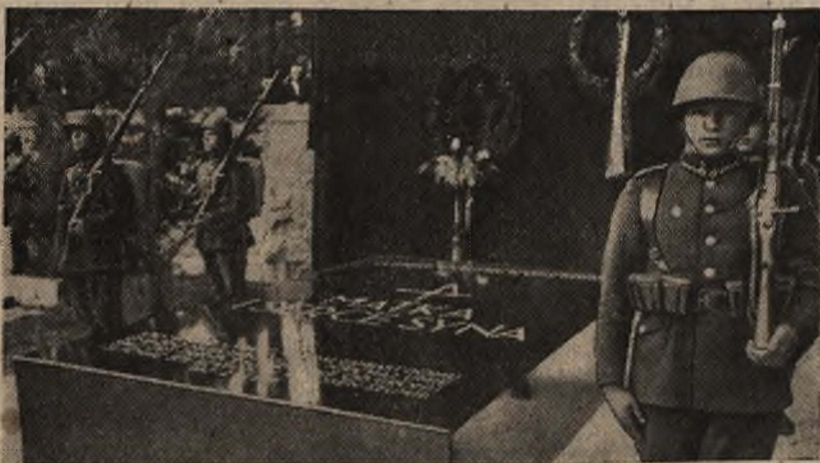
Rok IX. Wilno — Maj, Czerwiec — 1938 Nr 5, 6.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANIZACYJNYM, SPOŁECZNO-OŚWIATOWYM ORAZ PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNYM

ORGAN ZARZĄDU WILEŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Wilno, Zygmuntowska 4 m. 5. Tel. 1476. P. K. O. 700.107.



12.V-1935—12.V-1936—12.V-1938.

...gdy pomyślę, że tam gdzieś na Rossie, u wrót cmentarza, mogiłka za mogiłką leży jedna przy drugiej, jak żołnierze w szeregach, ci co życie dali, by Komendantowi serce pieścić, to mówię, że miłem to być musi i gdy serce swe grobem poję, serce swe tam na Rossie kładę, by wódz spoczął z żołnierzami, co mogli tak pieścić dumnego wodza czoło...

(Józef Piłsudski, Wilno 12.VIII-1928 r.).

Marszałek Józef Piłsudski mówi:

Wojsko—to prawda siły ramienia, co broni i chroni, co życie dając, życie innym otwiera, co krwią, jak cementem, mości prawdę historii i trwania narodu.

(Z przemówienia na Wawelu 28.VI-1927 r.).

Żołnierz swą pracą pokojową, doskonaląc rzemiosło żołnierskie, dać musi Polsce poczucie, że chwile słabości nie istnieją dla jego ojczyzny, że wszyscy obywatele kraju spokojnie pracować mogą, nie doznając trwogi i niepokoju, że jakakolwiek piędź ziemi ojczystej stać się może pustynią czy ruiną od najazdu wroga.

(31.XII-1920 r.).

Gdy z początku istnienia naszego państwa cały wysiłek narodu skierować się musiał na złożenie dowodu swej żywotności i mocnej woli do wolnego bytu w ostrej walce i krwawej wojnie, to teraz takie same dowody dać musimy w pracy pokojowej (31.XII-1920 r.).

Odrodzona Rzeczpospolita Polska szuka dróg własnych, by wychować nowe pokolenie dzielnych obywateli, którzy by Jej wielkość i chwałę szerzyć i utrwalić zdołali.

(27.V-1920 r.)

Jest zdrowe jądro w patriotyźmie. Polega ono na naturalnym uczuciu miłości do swego kraju i jego kultury oraz na obronie praw narodu do samodzielnego życia.

(„Walka“ — X-1902 r.)

Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych.

(27. I-1919 r.).

Nie ma pracy żadnej wśród ludzi i ludzkości, bez tych, którzy tę pracę prowadzą, bez tych, którzy biorą na siebie obowiązek umiejętności i odpowiedzialności za to prowadzenie.

(6.VIII-1922 r.).

Wyroki Stwórcy skazują ludzi, na tę ziemię rzuconych, na mozół i trud wielki, by z ubogiej gleby, jak ta sosna, życie wydobywali, by byli w trwałości w pracy niezmienni, jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straż swej ziemicy wysyłali silnych, co w burzy się nie zegną.

(sierpień 1925 r.).

Na to niema ratunku, że ten, kto w tyle idzie, musi ulegać temu, co naprzód kroczy. (15.XI-1924 r.).

* * *

Społeczeństwo polskie jest przepojone myślą o obronie Państwa. Znamienny to objaw naszych czasów, że o obronie Państwa myślą nie tylko jednostki wybrane, jak to było jeszcze kilka dziesiątków lat temu wstecz, lecz społeczeństwo w swojej masie. Sprawa obrony Państwa absorbuje masę ludową i robotniczą i jej organizacje społeczne i polityczne. Związki pracownicze obronność Państwa wysuwają jako zasadniczy i podstawowy swój postulat. W zbiorowej psychice społeczeństwa istnieje jakby jeden centralny punkt, ogniwo, które jednoczy w pewnym momencie wszystkich: OBRONA I SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA.

Na taki stan rzeczy złożyło się cały szereg przyczyn. Udział warstw chłopskich i robotniczych w walce o niepodległość zrobił jakby zasadniczy wyłom w stosunkach społecznych, w których podstawowe warstwy narodu były traktowane nie jako PODMIOT aktywnego życia państwowego, lecz jako PRZEDMIOT, będący na usługach warstw uprzywilejowanych. Wyłom ten, to jednocześnie jakby PRZESTAWIENIE ZWROTNICY stosunku psychicznego najszerszych warstw do zagadnień Państwa. Z biernych i bezwolnych wykonawców cudzej woli podstawowe warstwy narodu przeradzają się — z początku w swoich odgórnych sferach — na czynnych obywateli, biorących współodpowiedzialność za losy Państwa.

Akcenty walki, nastawionej na odebranie tego co zabrała wroga przemoc, nie mogły tkwić stale nawet u tych, którzy w walce o odzyskanie niepodległości brali czynny udział. Po walce i zwycięstwie musiała nastąpić budowa zrębów Rzplitej, stała, szara, codzienna praca, najczęściej bez krótkich wspięć bohaterstwa. Budować i tworzyć nowe wartości, zdobywać nowe osiągnięcia w odzyskanym niepodległym Państwie mógł tylko oświecony obywatel. Masy chłopskie i robotnicze stanęły jakby bezradne wobec problemów, które nasunęło niepodległe życie Państwa. Stąd, z tej najgłębszej potrzeby szerokich warstw zrodziła się KONIECZNOŚĆ UMASOWIENIA, UPOWSZECHNIENIA OŚWIATY, pojętej jako funkcji społecznej, która by podstawowym warstwom narodu dawała PODSTAWĘ do wzięcia czynnego udziału w życiu Państwa, WYRABIAŁA je psychicznie i myślowo do czynnej służby Rzeczypospolitej.

Świat pracy, zdobywając oświatę i wiedzę, budząc przez oświatę utajoną psychiczną energię drzemiącą wewnątrz staje się już NIE TYLKO STATYKIEM spraw, rozgrywających się na arenie państwo-

wej ,lecz także INICJATOREM I TWÓRCĄ nowych procesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych i nowych osiągnięć na tych odcinkach.

Dawna Rzeczpospolita szlachecka przeradza się dzięki podstawowym warstwom narodu na Rzeczpospolitą Świata Pracy. Ta nowa Rzeczpospolita jest już własnością nie tylko jednej grupy obywateli, lecz prawem życia i śmierci szerokich rzesz świata pracy.

Świat pracy tworzy po przez swój wysiłek i trud, po przez inicjowanie rzeczy nowych dotychczas nieznanych — nową KULTURĘ POLSKĄ, związaną organicznie z życiem prostego człowieka i bytem i niepodległością Państwa. Do tej nowej kultury i do nowej odrodzonej Rzplitej świat pracy jest PRZYWIĄZANY JAKO DO WŁASNEGO TWORU, będącego ekstraktem jego wytężonej pracy i jego najwznioślejszych i ponadczasowych wzlotów i usiłowań. I za to Państwo i za tę kulturę, tworzoną własnym trudem i wysiłkiem człowiek pracy jest zdolny w każdej chwili złożyć życie w ofierze.

Dajemy świadectwo prawdzie, gdy mówimy, że walkę wygra ten, kto jest uzbrojony w czołgi, tanki i samoloty, ścigacze i działa. Decydować jednak o zwycięstwie będzie zawsze CHARAKTER ŻOŁNIERZA-CZŁOWIEKA, który w duszy swej będzie miał twardo wyryty nakaz utrzymania niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej.

Nastawienie, zrozumienie, gotowość społeczeństwa do obrony granic i suwerenności Rzplitej należy zapisać na rachunek zasług szkoły polskiej, oświaty i nauczycielstwa polskiego.

Realizacja idei obronności Państwa w pracy nauczycielstwa związkowego.

1. Założenia ideowe.

Nestor pisarzy polskich, Aleksander Świętochowski, w znakomitym dziele swym, p. t. „Genealogia teraźniejszości" wykazuje wielkie i bolesne grzechy szlachty polskiej XVIII wieku przeciwko bezpieczeństwu ojczyzny. Fakt ten jest dla Polski przestrogą i nauką. Za smutną przeszłość odpowiada zgniła duchowo i ciemna kasta szlachecka, za teraźniejszość — zdrowy i pełen potencjalnych sił naród cały. Poseł Prawdy — Świętochowski — wyraża myśl, że największym wyrazem potęgi narodu i armii jest jego stan oświaty i kultury. Jako przykład podaje państwo niemieckie, które rozgromione

w ostatniej wojnie, wojskowo obezwładnione i skrępowane traktatami, nie przestaje być, a dziś jest w najwyższej mierze, groźną potęgą, którą wszystkie państwa europejskie starają się ułagodzić, zjednać, niemal przebłagać. „Otóż nasz naród szlachecki nigdy nie rozumiał i nie oceniał, a my do dziś za jego przykładem nie pojmujemy politycznego znaczenia kultury". W tym zdaniu można zastrzec śmiało jedno, że wyraz „my" nie odnosił się i nie odnosi do nauczycielstwa polskiego. Nauczycielstwo zrzeszone w Z. N. P. pierwsze skrystalizowało ideę obronności Państwa z punktu oświaty i kultury. Szesnaście lat temu na zjeździe w Warszawie Marszałek Piłsudski przyjmując godność członka honorowego stwierdził tym samym, że powierza nam misję oświatowo-wychowawczą, „odradzanie dusz", które w niewoli splugawiły się i znikczemniały. Związek pierwszy rzucił hasło — przez oświatę żołnierza — do potęgi Państwa, a realizację tej idei postawił na czoło swej działalności społeczno-oświatowej.

Jest to zdrowa i mądra myśl przywódców związkowych, którzy dla pracy społecznej członków wytknęli płaszczyznę szeroką, dalekosiężną, wolną od koniunkturalnego politykierstwa, tarć i waśni. Wielkość i powaga zagadnienia obrony narodowej koncentruje naszą pracę i wysiłki na platformie państwowej. Nie ma w Polsce stronnictwa, partii, nawet człowieka, któryby negował doniosłość naszych przedsięwzięć. (To jest inna rzecz, że ucierpieliśmy mocno, gdy chciano nas wtłoczyć z powrotem do aktualnych rozgrywek politycznych. spójnię i siłę związkową rozmienić „na drobne").

Stosunek swój do idei obronności państwa nauczycielstwo związkowe zadokumentowało licznymi uchwałami na zjazdach walnych, okręgowych i oddziałowych, a powzięte na siebie obowiązki wyznawało czynem, realną pracą. Dnia 23 września 1936 roku Marszałek Edward Śmigły Rydz w odpowiedzi na deklarację Związku Nauczycielstwa Polskiego, oddającego swoje siły dla sprawy przysposobienia kraju do obrony i wręczającego ofiarę na FON, stwierdził co następuje:

Najcenniejszą jest rzeczą to, że wasza decyzja i uchwała są dowodem, iż rozumiecie wagę zagadnienia obronności kraju. A rozumiejąc to zagadnienie możecie, a z waszych uchwał widzę i chcecie. dać temu wyraz w waszej codziennej pracy, która rozkłada się w społeczeństwie na szerokiej płaszczyźnie i ma na swym warsztacie duszę młodzieży!... Jesteśmy narodem, który musi być pod bronią w najszerszym znaczeniu tych słów... Chodzi oto, aby każdy Polak, nim dłoń jego potrafi udźwignąć karabin, nim krok jego potrafi zrównać

się z marszem kolumny żołnierskiej, w duszy posiadał już wysokie cnoty żołnierskie obowiązku, poświęcenia, prawości i honoru".

Idea obronności na Ziemiach Północno-Wschodnich ma szczególną doniosłość. Zbyteczne są tu rozważania na ten temat. Każdy z nas to zagadnienie rozumie. Dlatego też największe nasilenie pracy nauczycielskiej w akcji przysposobienia kraju do obrony miało miejsce na terenie Okręgu Wileńskiego, który obejmuje swym zasięgiem województwo wileńskie i nowogródzkie oraz cztery powiaty województwa białostockiego.

2. Formy pracy.

Na pierwsze wezwanie organizacyjnych władz związkowych w roku 1936, w sprawie dokształcania młodzieży przedpoborowej, 1975 członków Okręgu Wileńskiego Z. N. P. podpisało imienne deklaracje treści następującej:

„W chwili, gdy zostało rzucone hasło „ani jednego analfabety dla armii", oraz złożenia przez Zarząd Główny Z. N. P. na ręce Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza deklaracji, iż nauczycielstwo związkowe jest do dyspozycji Wodza, ja niżej podpisany, jako obywatel Państwa, karny i solidarny członek Z. N. P., w momencie wyjątkowej doniosłości i wezwania organizacyjnego, staję do pracy oświatowej dla armii w dokształcaniu przedpoborowych. Pracę swoją na kursach dokształcania przedpoborowych oddaję nie tylko w roku 1937, ale i w latach następnych, to jest do czasu prowadzenia tej akcji przez Związek Nauczycielstwa Polskiego".

Przed rokiem oświatowym 1936/37 członkowie Z. N. P. prowadzili też dokształcanie młodzieży przedpoborowej, lecz praca ta była złączona integralnie z różnego rodzaju kursami wieczorowymi, dokształcającymi, społeczno-oświatowymi itp., na których nie prowadzono specjalnie statystyki przedpoborowych i nie obciążano ich rygorem systematycznego uczęszczania.

W ubiegłym roku szkolnym, w Okręgu Szkolnym Wileńskim do pracy w dokształcaniu przedpoborowych stanęło 1967 związkowców (co stanowi 95 proc. ogólnej ilości prelegentów na kursach). Na 1652 kursach dokształcało się razem 18,606 przedpoborowych. Zważywszy, że pracą społeczną związkowców dysponuje organizacja, Koleżanki i Kolegów, biorących udział w tego rodzaju poczynaniach obowiązywała i obowiązuje nadal zasada: a) podkreślanie wobec władz szkolnych, administracyjnych, wojskowych, wobec społeczeństwa i grup społecznych, że prowadzą dokształcanie przedpo-

borowych tylko z ramienia Z. N. P.; b) deklarowanie swoich udziałów w pracy tylko przez komórki organizacyjne Z. N. P., a nie bezpośrednio władzom szkolnym. Pozytywne wyniki pracy na kursach są dorobkiem organizacji naszej, chociaż istnieją krzywdzące i niesprawiedliwe tendencje u niektórych czynników pomijania milczeniem akcji Związku w wymienionym zakresie.

Istnieją ponadto liczne inne formy pracy nauczycielskiej dla moralnego, kulturalnego i materialnego przysposobienia kraju — zarówno do wzmożenia dążności ku rozbudowie potęgi i wielkości Państwa, jak i dla obrony Jego granic przed każdym zamachem. Prace te ustalają zjazdy okręgowe i zarządy, a podawane są w Biuletynach Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Wileńskiego Z. N. P. do wiadomości ogółowi członków [1]).

Zjazd Okręgowy w Wilnie z dnia 23 grudnia 1937 r. wzywa wszystkich członków do zacieśnienia i natężenia współpracy z organizacjami, działającymi na odcinku obronności Państwa; chodzi tam szczególnie o Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, P.W. i W.F.

Wychowywanie dziatwy szkolnej w chlubnych tradycjach „orląt lwowskich", budzenie kultu dla armii, oddziaływanie w tym duchu na rodziców i otoczenie, jest i winno być podstawą wyjściową do działalności społeczno-oświatowej każdego nauczyciela związkowca.

3. Tegoroczny bilans pracy w Okręgu Wileńskim.

Oto dane dotyczące kursów dla młodzieży przedpoborowej w roku szkolnym 1937/38 w Okręgu Szkolnym Wileńskim z uwzględnieniem wkładu pracy nauczycielstwa związkowego i środków, którymi organizacja rozporządza.

W roku oświatowym 1937/38 w akcji dokształcania przedpoborowych obok nauczycielstwa związkowego (przeszło 83 proc. ogółu prelegentów) brały udział ponadto władze wojskowe, samorządowe i wszystkie inne czynniki, którym nie jest obca sprawa poziomu umysłowego przyszłych żołnierzy. Udział w pracy tego elementu coprawda jest procentowo znikomy; ze wszystkich grup społecznych i zawodów pracowało tylko 17 proc. ogółu prelegentów.

---

[1]) Należy tu podkreślić, że Biuletyny Miesięczne Wydziału Pracy Społecznej Okręgu oddają bardzo wielką usługę naszym pracownikom społeczno-oświatowym.

L. p.	POWIATY	Ilość ognisk w oddziale powiatowym ZNP.	Ilość członków w oddziale powiatowym ZNP	Ilość zorganizowanych kursów	Ilu członków ZNP pracowało na kursach	Ilu nauczycieli niestowarzyszonych i innych pracowało na kursach	Ilość słuchaczów na kursach dla przedpoborowych
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Grodno	18	264	41	75	32	brak danych
2	Wołożyn	10	203	63	93	8	993
3	Augustów. . . .	5	125	41	42	11	767
4	Stołpce	9	154	37	64	12	559
5	Brasław	15	235	64	88	—	1499
6	Wołkowysk . . .	15	282	81	124	31	1837
7	Szczuczyn . . .	10	140	61	75	28	brak danych
8	Oszmiana . . .	10	167	43	43	5	723
9	Postawy	11	176	70	104	19	1109
10	Słonim	13	170	70	72	29	694
11	Nieśwież	9	196	59	59	28	1188
12	Suwałki	10	154	53	73	35	1065
13	Święciany . . .	15	219	52	52	14	820
14	Nowogródek . .	12	245	92	127	45	1510
15	Głębokie	19	243	73	100	17	1604
16	Wil. Troki . . .	19	233	41	41	—	787
17	Baranowicze . .	14	218	65	114	34	1732
18	Lida	16	331	139	204	16	2513
19	Mołodeczno . . .	8	105	34	52	—	602
20	Wilejka	12	154	23	44	—	765
21	Wilno	1	220	6 grup	6	—	246
	Razem . .	245	4234	1208	1653	364	21012

Warunki pracy na kursach za małymi wyjątkami są przeważnie bardzo ciężkie. Daje się odczuć brak odpowiednich podręczników, programów, przyborów pisarskich, często nafty i lamp. Powiatowe komisje oświatowe w porozumieniu się z inspektorami szkolnymi winny są w następnym roku szkolnym zawczasu sporządzić

budżety i uregulować sprawę zaopatrzenia kursów w niezbędne środki pracy. Niezbędnie potrzebna jest na kursach prenumerata czasopism, np. „Głos Ziemi", „Przebłyski", „Koło Młodzieży" itp. oraz dostarczenie kompletów bibliotek ruchomych. Sprawami tymi winni troszczyć się powiatowi instruktorzy o. p.

Drugą bolączką jest frekwencja na kursach. Nie pomagają tu przeważnie żadne presje ze strony nauczycielstwa, samorządu itp. Naczelnym warunkiem zapewnienia dobrej frekwencji na kursach i podniesienie ich poziomu naukowo-wychowawczego jest konieczność wydania ustawy nakładającej na przedpoborowych przymus uczęszczania na kursy dla przedpoborowych.

Statystyka tegoroczna co do udziału nauczycielstwa związkowego w innych formach pracy, związanymi z obronnością państwa, nie została jeszcze skompletowana i ukończona; ukaże się z początkiem nowego roku szkolnego.

4. Udział innych zawodów w akcji przyspasabiania kraju do obrony.

Mała lecz pouczająca dygresja o wojskowym wyszkoleniu żołnierzy japońskich. W Japonii taki prosty szeregowiec potrafi w miarę potrzeby sterować samolotem, prowadzić czołg, auto, motocykl, zarówno dobrze strzela z armaty, z karabinów maszynowych, jak i z ręcznego karabinu, dobrze czyta mapę, zna się na lecznictwie, umrzeć w walce za ojczyznę uważa za największy zaszczyt. To wszechstronne wyszkolenie umysłowe i moralne otrzymuje ze strony społeczeństwa, państwa i kościoła swego w czasie przyspasabiania do wojska. Jak ta kwestia rozwiązywana jest u nas? Chodzi o to: jak i w jakiej mierze społeczeństwo samo przyspasabia masy młodzieży wiejskiej i miasteczkowej do służby w armii, nie biorąc pod uwagę PW i WF, które prowadzi Państwo za pomocą kadry zawodowej. — Jedynie nauczycielstwo związkowe wzięło na siebie obowiązek dać poborowym podstawowe wykształcenie elementarne, usunąć analfabetyzm obywatelski i państwowy. Zjawisko to oprócz pustego poklasku ze strony różnego rodzaju związków, kulturalnych grup społecznych i elity wiejskiej nie zbudziło twórczego naśladownictwa pracy nad przedpoborowymi, np. specjalizowania ich i pogłębiania wiedzy w innych dziedzinach niż nauka czytania, pisania i rachowania. Co dają dla mas dorastającej młodzieży wiejskiej lekarze miasteczkowi, mechanicy, pocztowcy, kolejarze, samorządowcy, ziemianie, osadnicy wojskowi itp? Za małymi wyjątkami

wymienione grupy społeczne nie sprecyzowały programowo swej roli w podnoszeniu na wyższy szczebel kultury przyszłego żołnierza. Maszynoznawstwo, zagadnienia sanitarne, łączność itp. to dziedziny, które mogą być przez wyżej wymienionych spopularyzowane wśród młodzieży przedpoborowej.

Elitarny ZOR (w każdym prawie powiecie istnieje koło) nie zdobył się na szeroki, ekspansywny program. Kler nasz nie zaszczepia tak bezgranicznej miłości ojczyzny jak to widzimy w Japonii, chociaż Polska — przedmurze chrześcijaństwa otoczona jest śmiertelnymi wrogami kościoła. A studenci? Jeżdżą w wolnym czasie po miasteczkach, uprawiają „agitki" polityczne, zajmują się sprawami, które do nich nie należą ,które często ich dyskwalifikują, natomiast nie biorą się do pracy nad dokształceniem np. młodzieży przedpoborowej, nie dają rzetelnego wkładu i pozytywnych osiągnięć w nasze życie społeczne i państwowe. Są oczywiście znaczne wyjątki.

Dorobek naszej ideowej pracy na tle tej rzeczywistości wygląda imponująco. Możemy być dumni z tego. Oby wsparli czynem to nasze hasło wielkiej doniosłości państwowej ci, których wymieniłem wyżej.

Józef Dubicki.

Z prac Prezydium Zarządu Okręgu.

Przeprowadzone w marcu i kwietniu b. r. konferencje prezydiów Ognisk i Oddziałów Powiatowych w naszym Okręgu stanowiły bardzo poważny etap w realizacji planu pracy Zarządu Okręgu. Bezpośrednie zetknięcie się przodowników organizacyjnych Ognisk, Oddziału Powiatowego i Okręgu pozwoliło na wszechstronne zapoznanie się ze stanem organizacyjnym i ustaleniem wytycznych dalszej pracy.

Konferencje odbyły się w 17 powiatach. Na podkreślenie zasługuje liczne obesłanie konferencyj przez Ogniska i sprawne zorganizowanie przez Oddziały Powiatowe. Realnym wynikiem konferencyj było uporządkowanie, uaktualnienie w Oddziałach Powiatowych i Okręgu ewidencji członków, zorientowanie się w sytuacji finansowej poszczególnych komórek organizacyjnych oraz ustalenie wytycznych w tej sprawie. Szczegółowe zreferowanie planu Pracy Pedagogicznej i Społecznej na terenie Okręgu — omówienie sposobów realizacji tego planu przez Ogniska i Oddziały Powiatowe, omówienie i wyszukanie środków zaradczych na bolączki terenowe to również główne osiągnięcia konferencyj.

Dalszym etapem pracy będzie przygotowanie ludzi do realizacji prac zmierzających do podniesienia sprawności organizacyjnej, przez rzetelne wypełnianie przez Zarządy komórek Organizacyjnych obowiązków wypływających ze Statutu i uchwał Zjazdów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pracę tą rozpoczętą w roku ubiegłym przez Konferencję w Kazimierzu Dolnym dla Prezydiów Zarządu Okręgu i prezesów Oddziałów Powiatowych kontynuujemy w roku bieżącym na terenie Okręgu.

Przeszkolenie przewodniczących Wydziałów Pracy Społecznej, Oddziałów Powiatowych i specjalnie zainteresowanych kol. kol. na kursie spółdzielczym nad Naroczą, który zapowiadamy na innym miejscu w niniejszym numerze Spraw Nauczycielskich, jest jednym z etapów tej pracy.

W końcu czerwca (30. VI. do 4. VII.) Zarząd projektuje zorganizowanie nad Naroczem konferencji przewodniczących wydziałów organizacyjnych i finansowych Oddziałów Powiatowych. Zorganizowanie konferencji uzależnia się od pomocy finansowej Zarządu Głównego. O dojściu do skutku projektu zainteresowani Kol. Kol. przewodniczący zostaną powiadomieni.

W dniu 1. V. 1938 r. odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Okręgu. W posiedzeniu z ramienia Zarządu Głównego wzięli udział Kol. Kol.: Kwiatkowski Stanisław, przewodniczący wydziału wydawniczego Zarządu Głównego i Puchalski Daniel zast. przewodn. wydziału finansowego Zarządu Głównego, którzy omówili aktualną sytuację Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na posiedzeniu omówiono m. innymi następujące sprawy: nadzwyczajnych zjazdów powiatowych, zmiany regulaminu funduszu zapomogowego, poprawki do statutu Z. N. P., przygotowanie do Kongresu Pracowniczego, poprawki do regulaminu Okręgowej Komisji Porozumiewawczej.

Praca nad skonsolidowaniem ruchu pracowniczego na terenie Okręgu Wileńskiego zaznaczała się w bieżącym roku dużym nasileniem. Efektem tej pracy jest utworzenie w Wilnie Okręgowej Komisji Porozumiewawczej składającej się z przedstawicieli prawie wszystkich organizacji pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych. Odbyty w dniu 15 maja br. w Wilnie Kongres pracowniczy przyjmujący wypracowany przez Komisję regulamin zakończył etap organizacyjny tej wielkiej pracy. Pierwszym na terenie Wilna wystąpieniem zewnętrznym skonsolidowanego ruchu pracowniczego był udział Prezydium Komisji w imieniu skonsolidowanych

pracowników w uroczystościach żałobnych 12 maja br. oraz złożenie wieńca na Rossie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w organizowaniu powiatowych porozumień organizacyj pracowniczych na pierwszy plan występują wespół ze Związkiem Skarbowców, Oddziały Powiatowe Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W maju i czerwcu br. odbywają się nadzwyczajne Zjazdy powiatowe, których głównym zadaniem jest wybór delegata na Zjazd Delegatów, który ma się odbyć w końcu sierpnia br. w Warszawie. Zadaniem Zjazdu Delegatów będzie między innymi uchwalenie poprawek do obowiązującego statutu Z. N. P.

Przyjście z pomocą nauczycielowi kształcącemu swoje dzieci poza miejsce zamieszkania jest aktualnym zagadnieniem w pracach Prezydium Okręgu. Przystępując z rokiem szkolnym 1938-39 do otwarcia w Wilnie bursy dla dzieci nauczycielskich — Prezydium dąży do zmniejszenia do minimum kosztów utrzymania i dlatego postanowiło zwrócić się do władz Wojewódzkich i Samorządowych o pomoc w tej sprawie.

W dniu 25. V. br. Pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociański przyjął przedstawicieli Zarządu Okręgu w osobach Kol. Kol. Prezesa Okręgu Balceraka Eugeniusza i zastępcy przewodniczącego wydziału finansowego Greli Franciszka — którzy zaznajomili p. Wojewodę z tragiczną sytuacją nauczyciela, który musi kształcić swoje dzieci w szkołach średnich przy mniej niż skromnym uposażeniu, pracując w miejscowościach odległych od miast posiadających szkoły średnie lub zawodowe. Przedstawiając plany przyjścia z pomocą nauczycielstwu przez Związek Naucz. Polsk. zaapelowali do p. Wojewody o pomoc organizacji nauczycielskiej w jej zamierzeniach. Pan Wojewoda podkreślił, że dobrze rozumie trudną sytuację i przyobiecał pomoc i poparcie ze swej strony przy zakładaniu bursy dla dzieci nauczycielskich w Wilnie.

Korzystając z przyjazdu Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Wojciecha Świętosławskiego na uroczystość odsłonięcia pomnika Biskupa Władysława Bandurskiego, Prezydium Zarządu Okr. przy obecności Pana Wojewody i Pana Kuratora zapoznało Pana Ministra z poczynaniami i projektami w zakresie pomocy nauczycielstwu w kształceniu dzieci w zakładach średnich. Pan Minister uznał doniosłość tej akcji tak specjalnie ważnej dla nauczycielstwa pracującego na terenie naszego Okręgu.

Konkurs strzelecki członków Związku Nauczycielstwa Polskiego zainicjowany przez Zarząd Główny dla uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego spotkał się z uznaniem i żywym zainteresowaniem ze strony członków. W dniu 22. V. br. odbyły się zawody strzeleckie członków Z. N. P. Oddziału Grodzkiego m. Wilna. Otrzymujemy informacje o przeprowadzeniu podobnych zawodów i w szeregu komórek organizacyjnych Z. N. P. w Okręgu. Zarząd Okręgu Wileńskiego Z. N. P. wyraża podziękowanie Władzom Związku Strzeleckiego Podokręgu Wilno, za pomoc w zorganizowaniu pierwszych zawodów strzeleckich członków ZNP.

Kol. Kol. przybywających w różnych sprawach do Okręgu informujemy, że kancelaria w okresie ferii letnich czynna będzie codziennie od godz. 8 do 15, w soboty od godz. 8 do 13.30.

Zmiana regulaminu Funduszu Zapomogowego.

Dotychczasowy regulamin Funduszu Zapomogowego, obowiązujący od dnia 1 stycznia 1933 r., wymagał pewnej modyfikacji. Zaszła potrzeba rozszerzenia pewnych punktów lub też całkowitego wykreślenia innych, jako już nieaktualnych. Dlatego też Prezydium Zarządu Okręgu postanowiło opracować projekt nowego regulaminu, który, szczegółowo przedyskutowany na posiedzeniu Prezydium, został wniesiony na plenum Zarządu Okręgu. Uchwałą pełnego Zarządu Okręgu Wileńskiego Z. N. P. z dnia 1 maja 1938 r. został przyjęty bez zmian projekt nowego regulaminu, który brzmi jak następuje:

REGULAMIN

Funduszu Zomomogowego przy Zarządzie Okręgu Związku Naucz. Polskiego w Wilnie, uchwalony na plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu Wileńskiego Z. N. P. w dniu 1 maja 1938 r

§ 1. Fundusz Zapomogowy przy Zarządzie Okręgu Z. N. P. w Wilnie tworzy się:

a) z jednorazowej składki, płatnej corocznie przez członków Związku Okręgu Wileńskiego w dniu 1 stycznia, w wysokości 1 zł.;

b) z dobrowolnych składek, darów, zapisów i subwencyj.

§ 2. Fundusz ma na celu udzielanie pomocy materialnej członkom Związku Okręgu Wileńskiego w wypadkach:

a) choroby własnej lub członka najbliższej rodziny;

b) śmierci członka najbliższej rodziny;

c) klęski elementarnej.

§ 3. Pomoc udzielana jest w formie jednorazowych zapomóg indywidualnych:

a) bezzwrotnych i b) zwrotnych bezprocentowych.

§ 4. Z zapomóg mogą korzystać członkowie Z. N. P. z terenu Okręgu Wileńskigo, którzy:

a) są nieprzerwanie członkami Z. N. P. co najmniej 2 lata;

b) opłacali regularnie i opłacili ostatnią składkę na Fundusz Zapomogowy.

§ 5. Zapomogi są udzielane w trybie następującym:

a) członek Związku starający się o otrzymanie zapomogi, składa za pośrednictwem Zarządu Ogniska (Oddziału Grodzkiego) umotywowane podanie, połączając do niego świadectwa lekarskie lub inne dowody, stwierdzające wyjątkowo ciężką sytuację materialną;

b) Zarząd Ogniska (Oddz. Grodzk.), otrzymawszy podanie, podejmuje na posiedzeniu uchwałę, w której wypowiada się za udzieleniem lub nieudzieleniem zapomogi danemu członkowi;

c) uchwałę tę, która winna wypływać z istotnej znajomości położenia materialnego członka, wnoszącego podanie, Zarząd Ogniska (Oddz. Grodzkiego) dołącza do podania członka i przesyła do Zarządu Oddziału Powiatowego, który po zaopiniowaniu ze swej strony, kieruje sprawę do Zarządu Okręgu.

§ 6. Przyznanie zapomogi i jej wysokości uzależnia się:

a) od istotnych potrzeb członka;

b) od stanu Funduszu Zapomogowego;

c) od tego, czy Ogniska danego Oddziału Powiatowego nie zalegają ze składkami na Fundusz Zapomogowy;

d) od tego, czy dany członek już korzystał z Funduszu Zapomogowego w ostatnim dwuleciu.

§ 7. Wysokość jednorazowej zapomogi nie może przekraczać 100 złotych.

§ 8. W wypadkach wyjątkowych i nagłych Prezydium Zarządu Okręgu, na skutek jednomyślnej uchwały, może udzielić zapomogi

członkom, nieodpowiadającym warunkom, zawartym w p. a) i b) § 4 i bez zachowania trybu, wskazanego w § 5 niniejszego regulaminu.

§ 9. O udzieleniu zapomogi Zarząd Okręgu powiadamia Zarząd właściwego Ogniska i Oddziału Powiatowego.

§ 10. Likwidacja Funduszu Zapomogowego przy Zarządzie Okręgu Z. N. P. może nastąpić na skutek uchwały Zjazdu Okręgowego, który jednocześnie rozporządzi pozostałością tego Funduszu.

§ 11. Niniejszy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1938 roku. Jednoczenie z tym dniem traci moc obowiązującą poprzedni regulamin Funduszu Zapomogowego, ogłoszony w N-rze 8 „Spraw Nauczycielskich“ z października 1932 roku.

§ 12. Regulamin niniejszy może być zmieniony uchwałą pełnego Zarządu Okręgu.

Podany wyżej regulamin zacznie obowiązywać już od 1 lipca br., wobec czego apelujemy do Koleżanek i Kolegów, wnoszących podania o zapomogę, by się stosowali ściśle do tego regulaminu, gdyż podania, nie poparte dowodami lub nie przesłane przez Ognisko, zmuszeni będziemy odsyłać z powrotem dla uzupełnienia. Spowoduje to zwłokę w załatwieniu sprawy i narazi Okręg i Ognisko na niepotrzebne wydatki.

Przewodniczący Wydziałów Finansowych Ognisk (Oddziału Grodzk.) powinni dopilnować, aby nie wysyłano z Ogniska (Oddz. Grodzk.) podań o zapomogę nie popartych odpowiednimi dowodami.

Ogniska, które zalegają ze składkami na Fundusz Zapmogowy winny uregulować je w najbliższym czasie.

P. K. O. Nr 700.107.

Pomimo niejednokrotnych komunikatów w „Sprawach Nauczycielskich“ i okólników do Oddziałów Powiatowych o zmianie numeru konta P. K. O. Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, zdarzają się dotychczas wypadki, że poszczególni członkowie przesyłają pieniądze na poprzedni numer konta. Powoduje to niepotrzebną zwłokę w księgowaniu wpłaconych kwot i naraża Okręg na straty, gdyż za przepisanie numeru niewłaściwego na właściwy, P. K. O. pobiera 50 gr od przekazu tytułem kosztów manipulacyjnych. Przypominamy więc, że obecny nasz numer konta **P. K. O. jest 700.107.**

Z zagadnień pracy społecznej w Okręgu Wileńskim.

I. Założenia ideologiczne.

Ideologia oświatowej i społecznej pracy nauczycielstwa związkowego należy do kwestyj podstawowych i decydujących o posunięciach praktycznych. Formy pracy społecznej należą do rzeczy wtórnych, są one dostosowane do celów społecznych, jakie sobie nauczycielstwo związkowe stawia. *Określenie i sprecyzowanie ideologii pracy społecznej jest w pewnej mierze określeniem i sprecyzowaniem ideału człowieka, jakiego po przez pracę społeczną chcemy wyrobić, ukształtować.*

Ideologia społeczna Związku Nauczycielstwa Polskiego nie jest czymś narzuconym, uplanowanym od wielkich ruchów społecznych. Narastała i krystalizowała się ona po przez całe dziesiątki lat, twórcami tej ideologii byli ludzie związani wszystkimi nerwami z życiem, z tendencjami wolnościowymi podstawowych warstw chłopskich i robotniczych, z walką o wolność i niepodległość naszego Państwa.

Istnieje w Związku Nauczycielstwa Polskiego, w zbiorowej psychice jego członków pewien *niezmienny społeczny nurt,* który jakby wiązał ogniwa ideologiczne naszej organizacji w ciągu ostatnich trzydziestu lat i warunkował jej ciągłość rozwojową. Nurt ten jest uwidoczniony jakby upostaciowany w naszym statucie.

Nasza konstytucja organizacyjna — statut, zadnienienie ideologii pracy społecznej ujmuje w sposób następujący:

„W swej służbie społecznej Związek Nauczycielstwa Polskiego dąży do: *a) kształtowania współżycia obywateli państwa na zasadzie sprawiedliwości społecznej i współpracy mniejszości z narodem polskim, b) wyrobienia społecznego obywateli i podnoszenia poziomu ich kultury ogólnej i gospodarczej, c) czynnego zainteresowania obywateli potrzebami oświaty*“. Przytoczone cele z naszego statutu są z jednej strony jakby *syntezą naszego dorobku* ideologicznego na odcinku zagadnień społecznych, z drugiej zaś strony są jakby punktem wyjścia *i wskazaniem dróg działania* wszystkich naszych poczynań społecznych i oświatowych. Idą one w kierunku *demokratyzacji życia politycznego i umasowienia oświaty,* wysuwają na pierwszy plan zasadę sprawiedliwości społecznej i współpracy mniejszości z narodem polskim. Cele te *zbiegają się* z zasadniczymi postulatami polskiej demokracji. Troska o człowieka z masy, o jego wolność i niezależność, o jego prawo do życia i kultury — oto myśli, które przebijają z oszczędnych i skondensowanych słów naszego statutu.

Deklaracja społeczno-gospodarcza Związków Pracowniczych z dnia 10 września 1936 r., do których to Związków należy i nasza organizacja i nasi członkowie, wysuwa na pierwszy plan *„rzeczywisty współudział warstw pracujących w rządzeniu państwem który wszelkim poczynaniom nada istotną treść społeczną, a nową politykę gospodarczą oprze na zasadach sprawiedliwości społecznej“*. Wysunięcie kwestii współudziału warstw pracujących w rządzeniu państwem — a więc zasady ściśle demokratycznej — wiąże się ściśle z przygotowaniem tych warstw do *czynnego życia społecznego, do czynnej roli w kształtowaniu warunków społecznych i politycznych*. Związek Nauczycielstwa Polskiego sam nie będąc organizacją polityczną i nie prowadząc żadnych posunięć politycznych po przez swoją pracę społeczną daje w ręce warstwom pracującym, a więc przede wszystkim warstwie chłopskiej i robotniczej *zasadniczy instrument wszelkiej działalności publicznej: oświatę, wyrobienie społeczne, przygotowanie do czynnej roli w Państwie*. Tylko *światły, samodzielny, aktywny, uspołeczniony* chłop i robotnik — a takich po przez pracę społeczną i oświatową chcemy ukształtować, mogą wziąć świadomą i niezależną wspóodpowiedzialność za posunięcia, wiążące się organicznie z bytem i suwerennością Państwa.

Po przez oświatę i uspołecznienie warstwy pracujące Polski *wyzbędą się prymatu* nad ich życiem uprzywilejowanych grup społecznych, które w kleszczach swoich egoistycznych interesów trzymają wyrobione podstawowe warstwy narodu.

Demokracja Polska jest ściśle związana z klasą chłopską i robotniczą oraz światem pracowników umysłowych. Nasza organizacja w swej postawie społecznej, w swej działalności oświatowej *niewątpliwie reprezentuje prądy demokratyczne*, które swoją działalność i swoją rację istnienia opierają na wyżej wymienionych trzech podstawowych warstwach narodu.

Obecna praca społeczna nauczyciela jest przesiąknięta ideałem czynnego demokratyzmu. Nauczyciel najczęściej o tym nie mówi, a czasem nie zdaje sobie nawet z tego sprawy, że tak jest. Celem jego usiłowań społecznych jest ukształtowanie czynnego i wartościowego człowieka, jako jednostki i jako członka społeczności. Ideałem dla nauczyciela jest ustrój społeczny, w którym wartość i zasługa jednostki są mierzone jego pracą i jego zasługą dla społeczeństwa i państwa, gdzie niema miejsca dla wygórowanych przywilejów i nierobów społecznych. Sprawiedliwość i wolność — oto w skrócie zasadnicze złoża pracy społecznej nauczyciela.

Stanowisko takie naraża często nauczyciela na rozmaitego rodzaju szykany i nieprzyjemności ze strony ludzi, wysługujących się warstwom uprzywilejowanym. Musimy jednak pamiętać, że tylko demokracja ugruntuje potęgę Polski i że tylko demokratyczne państwo gwarantuje nauczycielowi znośny byt materialny, wolność przekonań i warunki do spełnienia jego posłannictwa w wychowaniu wolnego człowieka.

II. Udział nauczycielstwa związkowego w ruchu spółdzielczym.

Nauczycielstwo w Okręgu Wileńskim bierze coraz liczniejszy i coraz czynniejszy udział w ruchu spółdzielczym. Według posiadanych przez nas sprawozdań w wyszczególnionych trzynastu powiatach pracuje w spółdzielczości następująca ilość nauczycieli związkowców: augustowski — 16, wilejski — 12, suwalski — 19, szczuczyński — 13, wołożyński — 7, wileńsko-trocki — 7, lidzki — 18, brasławski — 6, grodzieński — 10, nieświeski — 15, słonimski — 5, dziśnieński — 7, nowogródzki — 10. Razem 145 nauczycieli w 13 powiatach w Zarządach i Radach Nadzorczych Spółdzielni pełni odpowiedzialne funkcje, budując razem z innymi sprawiedliwy ustrój gospodarczy, oparty o zasady spółdzielcze. Przy Wydziale Pracy Społecznej Okręgu Wileńskiego działa Komisja Spółdzielcza, która w swej pracy stawia następujące cele zasadnicze: propaganda idei spółdzielczości i praktyki spółdzielczej wśród członków Z. N. P. i na terenie pracy nauczycielstwa związkowego, zjednywanie szerokich warstw społeczeństwa, a w szczególności chłopskich i robotniczych dla ruchu spółdzielczego, przygotowywanie członków Z. N. P. na terenie Okręgu Wileńskiego do pracy spółdzielczej, wychowywanie i przygotowywanie jednostek z warstw chłopskich i robotniczych do zajęcia odpowiedzialnych stanowisk w ruchu spółdzielczym, jednanie czynnych i aktywnych jednostek dla ruchu spółdzielczego, organizowanie współpracy nauczycielstwa związkowego z komórkami Związku Spółdzielni Spożywców „Społem", działającymi na terenie Okręgu Wileńskiego.

W roku 1931 w województwie wileńskim było 44 spółdzielni, w roku 1937 było już takich spółdzielni 80, w roku 1938 ilość spółdzielni w tym jednym województwie dochodzi do 100, w tym 80 spółdzielni należy do Związku Społem. Przed ruchem spółdzielczym na naszych Ziemiach otwierają się dalekosiężne perspektywy cementowania obywateli Rzplitej *w jednolitą ideową całość.* W naszych oczach realizuje się jakże słuszna zasada, że chłop białoruski, czy litewski dzięki

czynnemu współuczestnictwu w ruchu spółdzielczym czuje *współodpowiedzialność i solidarność z chłopem polskim i to nie tylko chłopem, zamieszkałym na naszych Ziemiach, ale także z chłopem, zamieszkałym w województwach centralnych.*

Spółdzielczość jest na drodze realizowania *spólnoty gospodarczej*, od której krok tylko do *spólnoty społecznej i kulturalnej.* Dzięki spółdzielczości chłop naszych Ziem dotąd zaniedbany, często poniewierany *wchodzi w orbitę najbardziej zasadniczych zagadnień państwowych*, bo zagadnień gospodarstwa społecznego, które jest przecież promotorem narastających wszelkich wartości kulturalnych.

Spółdzielczość ma jedną zasadniczą cechę, która gwarantuje jej stały rozwój w naszych warunkach na Ziemiach Północno-Wschodnich. Cecha ta — to *apolityczność*. Zróżniczkowanie, skłócone politycznie i narodowościowo społeczeństwo naszych Ziem pragnie jakby szerszego oddechu, jaśniejszej i swobodniejszej atmosfery, w której człowiek człowiekowi byłby równy, gdzie nie ma miejsca na nienawiść, urazę i żal. Między zróżniczkowane narodowościowo, między kłócące się obozy spółdzielczość wnosi ożywczy prąd i spokojny ton, tak potrzebny tam, gdzie buduje się rzeczy mocne i trwałe.

III. Na temat zagadnień samorządowych.

Uchwała ostatniego sprawozdawczego Zjazdu Okręgowego głosi, że „w planie prac Wydziału Pracy Społecznej Okręgu winny znaleźć się momenty, zdążające do przysposobienia chłopów do czynnego życia samorządowego, a przez samorząd — do czynnego życia społecznego i państwowego". Uchwała ta jest przez Wydział Pracy Społecznej Okręgu stopniowo i systematycznie realizowana. Jako wstęp i podstawa do rozwiązywania zagadnień życia samorządowego został opracowany program Komisji Samorządowej Okręgu. Komisja ta stawia następujące cele nauczycielskiej pracy samorządowej:

Wychowywanie i przpgotowywanie społeczeństwa, a w szczególności warstw chłopskich i robotniczych do czynnego życia samorządowego, a przez samorząd do czynnego życia państwowego.

Organizowanie specjalnej opieki nad tymi jednostkami spośród społeczności wiejskiej i warstw robotniczych, które szczególniej interesują się zagadnieniami samorządu, a w związku z tym przygotowywanie czynnych działaczy samorządowych — rekrutujących się z warstw chłopskich i robotniczych. Badanie egzystencji i rozwoju samorządu na Ziemiach Północno-Wschodnich. Kierowanie pracą nauczycieli samorządowców zgodnie z ideologią Z. N. P. Organizowa-

nie współpracy samorządowej z tymi organizacjami i instytucjami samorządowymi, których cele i działalność nie są sprzeczne z założeniami ideologicznymi Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Budowa współżycia i współpracy nauczycielstwa ze społeczeństwem, a w szczególności z warstwą włościańską i robotniczą na odcinku życia samorządowego. Rejestrowanie nauczycieli-związkowców, pracujących czynnie w samorządzie gromadzkim, gminnym i powiatowym. Szkolenie nauczycielstwa związkowego dla celów pracy społeczno-samorządowej. Udzielanie porad nauczycielstwu w kwestiach samorządowych.

Orientowanie nauczycielstwa, pracującego bezpośrednio lub pośrednio w samorządzie o aktualnych zagadnieniach życia samorządowego w Państwie.

Zaznajamianie nauczycielstwa z ustawodawstwem samorządowym [1]). Według posiadanych przez nas danych w 14 wyszczególnionych niżej powiatach pracuje w samorządzie następująca ilość członków: augustowski — 9 (bez radnych gromadzkich, do których należy jak pisze Oddział Powiatowy w sprawozdaniu — „większość członków Związku" na terenie powiatu"), wilejski — 22, stołpecki — 13, nowogródzki — 18, dziśnieński — 8, słonimski 9, nieświeski — 13, lidzki — 18, wileńsko-trocki — 6, brasławski — 12, wołożyński 12, szczuczyński — 14, suwalski — 7, grodzieński — 8. Razem w 14 powiatach mamy obecnie wśród członków Z. N. P. 169 czynnych działaczy samorządowych.

W najbliższym czasie członkom Z. N. P., pracującym w samorządzie będziemy rozsyłali szczegółowe instrukcje i referaty, traktujące o pracy w samorządzie. Do współpracy będą zaangażowani specjaliści ze związków samorządowych.

IV. Współpraca z zorganizowaną młodzieżą chłopską.

Na terenie Ziem Północno-Wschodnich działa tylko jedna masowa organizacja młodzieży chłopskiej — Związek Młodej Wsi. Organizacja ta na terenie naszych Ziem na oblicze demokratyczne, pracuje rzetelnie nad podniesieniem stanu materialnego, społecznego i kulturalnego wsi. Na Zjeździe Okręgowym w grudniu 1937 r. — jak wiadomo — została wyniesiona uchwała, stwierdzająca koniecz-

---

[1]) Szczegółowy program pracy samorządowej członków Związku Nauczycielstwa Polskiego został podany w całości w Biul. Wydz. Pr. Społ. Nr. 3 z dnia 11 kwietnia 1938 r. Tu ograniczamy się tylko do kilku rzeczy zasadniczych.

ność nawiązania jak najściślejszej współpracy Ognisk i Oddziałów Z. N. P. z Kołami i komórkami Związku Młodej Wsi. Poza tym uchwała ta stwierdza konieczność kierowania młodzieży chłopskiej, kończącej szkoły powszechne do wiejskich organizacyj młodzieżowych, a w szczególności do kół Związku Młodej Wsi.

Wydział Pracy Społecznej Okręgu jest w stałym kontakcie ze Związkiem Wojewódzkim Młodej Wsi. Między obu organizacjami zostały ustalone konkretne formy współpracy, które przewidują uczestniczenie nauczycieli w Zarządach Kół Młodzieży Wiejskiej, pomoc nauczycieli w pracy kulturalnej i oświatowej młodzieży chłopskiej, zapraszanie przedstawicieli chłopów z Kół Młodzieży Wiejskiej na posiedzenia Ognisk i odwrotnie — przy omawianiu zagadnień społecznych, umożliwianie młodzieży chłopskiej korzystania z księgozbiorów nauczycielskich, wspólne urządzanie uroczystości państwowych i narodowych.

Stykamy się z młodzieżą chłopską naszych Ziem, zgrupowaną w Związku Młodej Wsi, nie od dzisiaj. Co chcielibyśmy przy okazji podnieść, to wielki idealizm tej młodzieży i samozaparcie się siebie. Pragnienie lepszej doli dla ojców i matek swoich, dalekosiężna myśl o zreformowaniu życia całej wsi, głęboki, sięgający poza bariery aktualnych niesnasek, patriotyzm i jednocześnie służba sprawie wyzwolenia duszy chłopskiej z kamiennego snu, w jaki go pogrążyła tysiącletnia niewola polityczna i duchowa — oto czym są przepojone myśli i czyny młodzieży chłopskiej.

W młodzieży, w starszym społeczeństwie chłopskim narasta *świadomość konieczności wzięcia czynnego udziału w życiu państwa,* wzięcia odpowiedzialności za dalsze losy Rzeczypospolitej. W związku z narastaniem tej świadomości budzi się potencjalna energia chłopska, która szuka dróg ujścia w konkretnych czynach, w konkretnym działaniu. Wielką zasługą Związku Młodej Wsi na naszych Ziemiach jest, że kieruje on tę energię chłopską w łożysko pozytywnego życia społecznego i państwowego. Zbiorowe działanie, codzienna stała wymiana myśli, ścieranie się poglądów wewnątrz organizacji, wzajemne wspieranie się i podtrzymywanie na siłach, wspólna i solidarna budowa zrębów wielkiego społecznego ruchu chłopskiego — pozwalają młodzieży chłopskiej uniknąć głębokiej negacji, w jaką popadają jednostki o nagromadzonej energii a nie zorganizowane.

Współpraca między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a Związkiem Młodej Wsi nie jest obliczona na efekt doraźny, czasowy, posiada ona dalekosiężne cele i zamierzenia, których końcowym etapem będzie

zorganizowana, uspołeczniona, światła wieś, związana nierozerwalnymi nićmi z warstwą chłopską na terenie całej Rzeczypospolitej — a więc i Państwem Polskim.

Komórki organizacyjne Z. N. P. w terenie, tam gdzie tego dotychczas nie uczyniły, muszą nawiązać jak najściślejszy kontakt i współpracę ze Związkiem Młodej Wsi.

V. Współpraca z oświatowymi organizacjami robotniczymi.

Przez cały szereg lat Okręg Wileński Z. N. P. nie prowadził żadnych prac społecznych i oświatowych na odcinku robotniczym. Składało się na to wiele najrozmaitszych przyczyn. Stan taki musieliśmy w końcu uznać za nienormalny. Przejściowym bowiem tylko mógł być fakt, że w swoich poczynaniach społecznych i oświatowych pomijaliśmy jedną z podstawowych warstw narodu.

Nie będziemu tu podkreślali zasług robotnika w walce o niepodległość Polski, w pracy nad budową jej suwerenności. Fakty te są znane. Chcielibyśmy tylko uwydatnić moment, że *wszystkie warstwy społeczne pracujące Polski mają jednakowe prawo do oświaty i kultury, że Związek Nauczycielstwa Polskiego w swej „służbie społecznej" nie może odmawiać poparcia warstwie robotniczej, która przez swój codzienny wysiłek i trud stoi na straży interesów Rzeczypospolitej.* Reakcja polska w stosunku do warstwy robotniczej wytwarza atmosferę podejrzenia, antypaństwowości, nastraja społeczeństwo nieufnie do organizacyj robotniczych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako organizacja stojąca *ponad* wszelkimi waśniami politycznymi i społecznymi może rzeczy te oceniać spokojnie i obiektywnie i z tej oceny rzeczywiście wyciągać właściwe wnioski i konsekwencje w działalności społecznej i oświatowej.

W okólniku Nr 3 Zarządu Głównego z dnia 25 kwietnia r. b. w punkcie p. t. „Współpraca z organizacjami społecznymi" zostało stwierdzone, że Z. N. P. współpracuje z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.). W dniu 17 maja r. b. odbyło się w Wilnie wspólne posiedzenie przedstawicieli Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Wileńskiego Z. N. P. z jednej strony i przedstawicielami Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — ze strony drugiej. Została nawiązana współpraca kulturalno-oświatowa Okręgu Wileńskiego Z. N. P. z Okręgiem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Program tej współpracy przewiduje, że jeszcze w bieżącym roku oświatowym członkowie

Z. N. P. wygłoszą odczyty w miejscowym T. U .R. na następujące tematy: Francja i Niemcy — wrażenia z podróży, Ruchy chłopskie w pierwszej połowie XIX stulecia, Łotewska Republika Chłopska. Wdalszej perspektywie jest przewidywane prowadzenie przez członków Z. N. P. zespołów teatralnych i chórów T. U. R. oraz stałe dokształcanie młodzieży robotniczej.

Organizacją współpracy Z N. P. z T. U. R. na terenie Wilna zajmie się Oddział Grodzki, a w powiatach — Oddziały Powiatowe Związku.

Współpraca Okręgu Wileńskiego Z. N. P., a tym samym i komórek organizacyjnych Związku, z oświatową organizacją robotniczą została nawiązana. Wchodzimy do robotniczej organizacji oświatowej *jako oświatowcy* bez żadnych ubocznych myśli czy kombinacyj. Będziemy dążyli, aby współpraca ta dała pozytywne osiągnięcia dla ruchu robotniczego, pomnażała dobro Rzeczypospolitej.

VI. Nasze drogi.

Z uwag, które wypowiedzieliśmy, drogi i formy pracy społecznej kulturalno-oświatowej Związku Nauczycielstwa Polskiego zarysowują się w sposób jasny i przejrzysty. Na pierwszym planie stawiamy *zagadnienie podniesienia ekonomicznego naszych Ziem po przez pracę w spółdzielczości i organizacjach rolniczych.* Równorzędnie z postulatami ekonomicznymi występują zagadnienia *oświatowe, społeczne i kulturalne,* którym można nadać właściwy sens i właściwe znaczenie tylko w ścisłej łączności z działalnością organizacyj o wyraźnym ideowym nastawieniu demokratycznym.

W swoich rozważaniach pominęliśmy zupełnie Związek Strzelecki, z którym Z. N. P. ściśle współpracuje. Uczyniliśmy to z tych względów, że Z. S. posiada pewien specjalny zakres działania — działa na odcinku obronności Państwa. Sprawie współdziałania Związku Nauczycielstwa Polskiego ze Z .S. poświęcimy w najbliższym czasie specjalny artykuł.

Wymienione w poprzednich rozdziałach organizacje gospodarcze, oświatowe i społeczne mają charakter zasadniczych ogniw, około których grupują się interesy materialne, społeczne i kulturalne człowieka Ziem Północno - Wschodnich, a tym samym i interesy naszego Państwa.

Niepokojące zjawisko.

To, co od dłuższego czasu już nurtowało i niepokoiło skrycie nauczycielstwo szkół powszechnych, w ostatnich czasach znalazło swój wyraz na łamach prasy pedagogicznej. Pojawiły się głosy, domagające się sprawiedliwego traktowania przedmiotów w szkole powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego. W „Głosie Nauczycielskim“ Nr 19 br. w artykule „O hierarchię przedmiotów“ autor wysuwa postulat obniżki godzin nauczania dla nauczyciela polonisty w szkole powsz. III stopnia. Wymiar 30 godzin nauczania tygodniowo dla polonisty jest wysoce krzywdzący w porównaniu do nauczycieli innych przedmiotów o tym samym wymiarze godzin. Na innym miejscu tego numeru „Spraw Nauczycielskich“ Kol. Ławrukiańcówna w art. „Smętny artykuł“ we właściwy sobie sposób opisuje nam trudności z jakimi boryka się nauczyciel polonista w szkole wyżej zorganizowanej w małym miasteczku, trudności — które niejednego mogą odstraszyć od studiów w tym kierunku mimo osobistych uzdolnień, zamiłowań i chęci.

O tym, że nauczanie przedmiotów humanistycznych, w szczególności języka polskiego w starszych klasach szkół powszechnych stało się „zmorą“ odstraszającą nauczycieli, wiemy z doświadczenia. Kierownicy szkół z obsadą tych przedmiotów na początku roku szkolnego mają najwięcej kłopotów. Że to zjawisko nie jest lokalnym, lecz powszechnym przekonają następujące dane: od kilku lat Okręg Z. N. P. w Wilnie, podobnie zresztą jak kilka innych Okręgów w kraju, organizuje korespondencyjne kursy nauczycielskie o poziomie W. K. N., mające na celu między innymi przygotowanie w zakresie nauczania w trzech wyższych klasach szkół powszechnych. Studia trwają 3 lata. W pierwszym roku słuchacze studiują zwykle dział „A“ (przedmioty pedagogiczne i naukę o Polsce współczesnej), w następnych dwóch latach dobierają sobie według uzdolnień i zamiłowań: dwa przedmioty ,poświęcając po roku studiów: na każdy z tych przedmiotów. Dział „A“ organizowany jest co roku. Ilość uczestników na tym dziale stale wzrasta. Kiedy w roku 1934 było 52 uczestników, to w ostatnim roku 1937 ilość słuchaczów na tym kursie wyniosła 145. Inaczej zupełnie kształtują się stosunki na poszczególnych przedmiotach działu „B“. W 1936 r. na ogłoszone zapisy na historię zgłosiło się 44 uczestników; w 1937 r. na zapoczątkowany kurs geografii zgłosiło się 96 słuchaczów, w bieżącym roku ogłoszone zapisy na język polski dały zaledwie 35 zgłoszeń. Wiel-

ka ilość kandydatów działu „A“, która złożyła egzamin (80 osób), i powinna była zapisać się na język polski, oraz przypływ nowych kandydatów, kazała przypuszczać, że na organizowany kurs języka polskiego zgłosi się większa grupa ilościowo od poprzednich na dział „B“.

Przypuszczenia o wielkim napływie zgłoszeń na W. K. N. języka polskiego kazał snuć jeszcze i ten fakt, że od ośmiu lat już nie mamy w Wilnie Państwowego W. K. N., grupy humanistycznej i że dopływ do szkolnictwa powszechnego nauczycieli z wykształceniem o poziomie W. K. N. w zakresie języka polskiego jest prawie, że wstrzymany. Zapotrzebowanie na nauczycieli—polonistów w szkołach III stopnia wzrosło niepomiernie, skoro spotykamy takie niezdrowe wypadki, jak obsadzanie stanowisk nauczyciela języka polskiego w kl. VII przez nauczyciela o uzdolnieniach i zamiłowaniach w kierunku t. zw. przedmiotów artystycznych. Niedostateczne przygotowanie, brak uzdolnień humanistycznych i sprzeciw nauczyciela nie odgrywa roli. Wyniki zapisów zawiodły w zupełności oczekiwania organizatorów kursu i zmusiły szukać przyczyn tego niepojącego zjawiska. Bliższa analiza zgłoszeń kandydatów wykazała, że z tych co ukończyli dział „A“ (80 osób) zapisało się tylko 12 osób, pozostała ilość 23 osób to są ci, którzy dopiero zaczynają swe studia. Wśród wszystkich zgłoszonych na W. K. N. j. polskiego jest tylko 5 kandydatów ze szkół wyżej zorganizowanych II i III stopnia. Wszyscy inni pochodzą w większości wypadków ze szkół pierwszego stopnia o jednym nauczycielu. Rozmowy i wywiady poczynione z tymi kolegami, którzy złożyli dział „A“ i którzy, jeśli nie wszyscy, to w większości winni byli się zapisać na język polski w bieżącym roku — ujawniły niepokoje i obawy przed studiami tego przedmiotu. Obawy te dotyczą nie pracy na samym kursie i studiach, lecz tego ogromu pracy, która czeka każdego polonistę nauczyciela w szkole wyżej zorganizowanej. Liczne klasy i z tym związane stosy zeszytów do poprawiania, nieodłączne prowadzenie bibliotek szkolnych przez nauczycieli-polonistów, uroczystości, obchody małomiasteczkowe, urządzanie przedstawień, konferencje rodzicielskie, większa odpowiedzialność za prowadzenie tego przedmiotu, brak środków materialnych do stałego i ciągłego dokształcania się, kupowania książek i prenumeraty czasopism literackich — oto motywy, które zrażają i zniechęcają nauczycieli do kształcenia się w tym kierunku mimo uzdolnień i zainteresowań humanistycznych.

Nie jest to zjawisko lokalne ani regionalne nawet, lecz ogólnopolskie. Potwierdza to fakt minimalnej ilości zgłoszeń na W. K. N. języka polskiego i w innych Okręgach organizujących tego rodzaju kursy, natomiast większy napływ uczestników na grupy innych przedmiotów.

Ta obawa i lęk przed pracą nauczyciela polonisty w szkole powsz. wyżej zorganizowanej wychodzi poza sfery nauczycielskie. Absolwentka po maturze gimnazjalnej o zamiłowaniach literackich wnosi podanie do Państwowego Pedagogium na grupę przedmiotów matematyczno - przyrodniczą, na przedmioty leżące poza sferą jej zainteresowań i uzdolnień. Jako przyczynę wyboru tych przedmiotów podała obawę przed nadmiarem pracy w przyszłości jako nauczycielki-polonistki.

Jak widzimy zjawisko powyższe jest zjawiskiem niezdrowym i wybitnie szkodliwym z punktu widzenia dobra szkoły i jej rozwoju. Szkodliwość tego zjawiska polega na tym przede wszystkim, że współczesna rzeczywistość szkolna usuwa od pracy właściwe jednostki o właściwym przygotowaniu i uzdolnieniu i wprowadza do pracy obcej ich zainteresowaniom. Miast wyżywać się we właściwym sobie, naturalnym kierunku pracy, nauczyciel kryje się ze swymi zamiłowaniami, woląc uczyć innych i obcych jemu przedmiotów. Jasną jest rzeczą, że przy takim doborze i obsadzie personelu nauczycielskiego poziom szkoły powszechnej nie będzie się podnosił, lecz obniżał.

Postulat wprowadzenia w hierarchii przedmiotów w szkole powszechnej i zniżki godzin dla nauczycieli języka polskiego w szkołach wyżej zorganizowanych jest nie tylko uzasadniony, ale konieczny. Sprawiedliwość i dobro szkoły się tego domagają. **S. L.**

Życzenie miłego wypoczynku w okresie wakacyjnym i nabrania sił do pracy w przyszłym roku szkolnym zasyła Sz. Koleżankom i Kolegom

Zarząd Okr. Wil. Z. N. P.
i Redakcja „Spraw Naucz.".

Miłego spędzenia wakacji letnich życzy P. T. Nauczycielstwu — swym Odbiorcom i Sympatykom

„Nasza Księgarnia", Oddział w Wilnie.

Smętny artykuł.

MOTTO:

Siostry i bracia z nad Wilii i Niemna!
jeśli wam chwila spokoju przyjemna,
Jeśli nie chcecie nad zeszytów stosem
wciąż tkwić z zwieszonym, posmętniałym nosem:
przerwa, nie przerwa, obiad czy śniadanie
Wam jedno w głowie: błędów poprawianie!
Nie specjalizujcie się w humanistyce!

Jeżeli ktoś zabierający się z namaszczeniem do czytania tego artykułu ma zamiar znaleźć w nim choć jeden uśmiechnięty wyraz— niech zrezygnuje z czytania! Tu każde słowo napęczniałe łzami, a uśmiech choćby chciał — nie może się wydobyć z pod stosu zeszytów z „pracami“ dzieci. Już nawet zrezygnował zmaltretowany uśmiech z próby wydobycia się z pod jej kartkowej pracy i rozjaśnienia życia najbliższemu otoczeniu, jak również i tym łaskawym, którzy to czytać będą.

Bardzo dawno, jeszcze przed wojną abisyńską mówiło się: „dola sobacza“ — i oznaczało to coś, czego żaden porządny sobaka ani sobie, ani swoim współtowarzyszom nie życzył; obecnie, według nowej pisowni mówi się: „dola nauczycielska“, to to samo — tylko o życzenia nie pytają!

Bo przytoczmy taki oto obrazek:

...Była sobie szkoła, składająca się z niżej podanego inwentarza: półmartwego — 9-ciu sił nauczycielskich; i — zbyt żywego — iluś tam setek dzieci kotłujących się w dwunastu klasach. Zdawałoby się, że wszystko jest w należytym porządku: nauczyciele zdzierali gardła, karmiąc hojnie swą gromadę porcjami posiekanego na tygodnie i miesiące programu. Gromada przez wdzięczność wysilała dowcip jakim by tu jeszcze sposobem swojemu duchowemu podkarmiaczowi życie obrzydzić, jednym słowem: było tak, jak wszędzie! Ale się wyższym wyrokom wydało, że jednej sile jest mocno nie do twarzy w ramach tej szkoły, trzeba więc ją w inne ramki oprawić. Następuje redukcja jednego etatu i przeniesienie jednej siły. Dokąd? — mniejsza o to; jest jednak taka ładna ale trudna do wyuczenia się piosenka: „bo to jest awans dla panny, to jest honor dla panny, więc proszę wszystkie manatki swoje stąd szybko brać“!

I zebrało się po wakacjach uszczuplone o jedną jagódkę grono nie—winne, naprawdę niewinne! A gdy przyszło do piosenki: „a teraz się dzielmy, dzielmy, towarzyszu mój“ — okazało się, że nawet przy ogólnie znanej olbrzymiej podzielności nauczyciela — nie da się w żaden sposób utrzymać dotychczasowy stan ilościowy klas. A dzieci — naturalnym porządkiem rzeczy przybyło! Polska się rozrasta —

nie można narzekać! Trzeba więc jedną klasę zredukować. Redukcja ta w niczym nie jest podobna do redukcji poborów. Klasę się redukuje, ale... dzieci zostają! Tylko te, które się dotychczas dość wygodnie gnieździły w dwóch klasach — teraz pod ciśnieniem kilku atmosfer wtłacza się do jednej, w której dopiero tworzy się zawiesista atmosfera! no, myślę, że każdy z nas łatwo to sobie wyobrazi! Sześćdziesiąt pięć sztuk jakoś weszło, a że dla osiemnastu nie starczyło miejsca, to głupstwo! prędzej je ogarnie powrotny analfabetyzm — krócej się będą męczyć z tą odrobiną wiedzy pochwytanej w tych warunkach.

„Pisarom w gminie i tak nie budziesz, chadzi karouki paścić“ — tłumaczyła mądra mama jednemu z tych, którym ławek i powietrza w klasie zabrakło. Bo miejsce w klasie to się zawsze znajdzie, zwłaszcza dla nauczyciela! przeciśnie się jakoś między ławkami, dobrnie do stolika, a gdyby i na ten mebelek dla niego już miejsca zabrakło — umieści się w dziurce od klucza i tak będzie uczył.

Nastąpił przydział klas i przedmiotów! O, siostry i bracia moi! jeśli Wam płuca własne miłe, jeśli chcecie móc z uśmiechem wyższości spoglądać na swoich współtowarzyszy — nie specjalizujcie się w t. zw. szumnie przedmiotach humanistycznych! bo oto co Was za to czeka. Tu już poezja milknie oniemiała,a na pole widzenia wkracza zimna, prawdomówna matematyka, podając do rozwiązania ot takie zadanie: Liczba dzieci w klasie piątej równa się 65, (18 nie przyjętych!) każde dziecko ma po 2 zeszyty „do polskiego“, liczba dzieci w klasie szóstej wynosi 54 również podwojona przez zeszyty. Obliczyć kiedy dostanie gruźlicy nauczyciel poprawiający te zeszyty?

Zadanie łatwe, prawda? Dla tych jednak, którzy może nie są przygotowani do odpowiedzi — „kiedy“ — dodam wyjaśnienia, które przyśpieszą proces myślenia. Nauczycielowi temu na pociechę dodano jeszcze „opiekuństwo“ oraz historię i geografię w klasie szóstej wraz z nieodłącznymi i tu zeszytami, bo dzieci podręczników nie mają; żeby nie było za mało, pierwszą klasę się dodało na całkowity i wyłączny użytek! Zadanie jeszcze nie skończone, bo dochodzi tu prowadzenie biblioteki szkolnej, a teatr, obchody i uroczystości w szkole kto — jak nie polonista przygotuje? — A co powie oświata pozaszkolna? — a różne inne zebrania, obrady, posiedzenia komitetów, zarządów, do których „uspołeczniony“ (a który nim nie jest?) nauczyciel z reguły należy. Skąd czas i zdrowie na to?! Rozwiązane zadanie?

Kto się jeszcze uśmiecha? Nikt?! Przykro mi, ale uprzedzałam, żeby ten ,który ma chęć do śmiechu, nie czytał tego artykułu. Przepraszam.

Maria Ławrukiańcówna.

KOMUNIKATY.

Kurs Egzaminu Praktycznego w Wilnie.

Wydział Pedagogiczny Okręgu Z. N. P. w Wilnie organizuje w czasie **od 27 lipca do 22 sierpnia b. r.** Kurs Egzaminu Praktycznego dla tych kol. kol., którzy nie posiadają egzaminu praktycznego. **Kurs dla członków Z. N. P. jest bezpłatny. Nie należący do Z. N. P. opłacają 15 zł. za kurs.** Poza tym wszyscy uczestnicy kursu opłacają po 5 zł. na pokrycie kosztów administracyjnych. Termin składania podań minął w dniu 5 maja b. r. Lista uczestników kursu została zamknięta. Z braku miejsc wszelkie podania o przyjęcie na kurs będę załatwione odmownie. Kierownictwo kursu dla kol. kol., którzy nie posiadają zapewnionych mieszkań w Wilnie na czas trwania kursu zorganizuje internat, za opłatą 8 zł. za całomiesięczne mieszkanie. Opłatę za internat (8 zł.) należy wnosić na konto P. K. O. Nr. 700.107 z zaznaczeniem na odwrocie „opłata za internat". Zgłoszenia na internat należy kierować do Okręgu Z. N. P. w Wilnie ul. Zygmuntowska 4 — 5.

Zarząd Okręgu Z. N. P. w Wilnie czyni starania o uzyskanie zniżek kolejowych dla uczestników kursu na przejazd do Wilna i z powrotem.

Bliższe dane dotyczące miejsca kursu oraz godziny zajęć będą podane osobnym pismem indywidualnie uczestnikom kursu.

Wakacyjny Nauczycielski Kurs Spółdzielczy nad Naroczem.

1) Wydział Pracy Społecznej Okręgu Wileńskiego Z. N. P. organizuje w dniach od 5 do 25 lipca b. r. nad Naroczem Wakacyjny Nauczycielski Kurs Spółdzielczy, poświęcony spółdzielczości rolniczej i spożywców. Celem kursu jest przygotowanie nauczycieli-związkowców do pracy na polu spółdzielczym. Kurs będzie miał charakter wypoczynkowy. Uczestnicy kursu, poza wykładami, na których niewątpliwie wiele skorzystają, będą mieli możność spędzić trzy tygodnie w jednym z najpiękniejszych zakątków kraju — nad jeziorem Narocz. Obok wykładów są przewidziane w programie wycieczki, sporty wodne, wieczory regionalne, gawędy, ogniska. Wykłady będą odbywały się na werandzie pięknie położonej willi nad Naroczem. Wyżywienie 4 razy dziennie.

2) Całkowita opłata za kurs wynosi 60 zł. Ilość miejsc ograniczona do 60. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać z zadatkiem 15 zł., który zostanie wliczony do ogólnej opłaty za kurs. Uczestnicy kursu resztę należności, tj. 45 zł. wpłacają w dniu rozpoczęcia kursu na ręce kierownika kursu. Zgłoszenia należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 czerwca b. r.

Pożądanym by było, aby w kursie wzięły udział również Koleżanki. Udział kobiet jest niezbędny w ruchu spółdzielczym.

Na kurs, w miarę wolnych miejsc, będą przyjmowani Koledzy i Koleżanki ze wszystkich Okręgów Z. N. P.

Wycieczka do Warny.

W czasie od 3 do 31 sierpnia 1938 r. Całkowity koszt wycieczki wynosi 380 zł. W programie: Bukareszt, zwiedzanie pięknych okolic nad morzem Czarnym, 3 tygodniowy pobyt wypoczynkowy w Warnie i wycieczka fakultatywna do Konstantynopola.

Zgłoszenia do dnia 25 czerwca 1938 r. wraz z zadatkiem 50 zł. kierować do Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Wilnie, ul. Zygmuntowska 4—5. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

DZIAŁ PRAWNY

1) **Którym nauczycielom wypłaca obecnie dodatek mieszk. Skarb Państwa i za jaki okres?**

Na mocy ustawy z 29.III-38 r. Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 4/38 Skarb Państwa wypłaca dodatki mieszk. nauczycielom w **gminach wiejskich od 1.IV-38 r.** (w miastach później t. j. 1.IV-39 i 1.IV-40 r.).

Wszelkie zaległości z czasów poprzednich przed 1.IV-38 r. są obowiązane pokryć gminy jak dotychczas.

2) **Czy gmina wiejska może obecnie pobierać czynsz za mieszkanie?** Należy tu rozróżnić nauczycieli i kierowników. Od nauczycieli którym dostarczono mieszkań w nowych budynkach po 1.IV-38 r. gmina może pobierać czynsz nie wyższy niż dodatek mieszkaniowy.

Przepisu tego nie stosuje się do kierowników. Wynika z tego, że od kierowników gmina czynszu pobierać nie może.

Przepisy te nasuwają dużo wątpliwości.

3) **Czy od upomnienia przysługuje odwołanie i w jakim terminie?** Przeciwko upomnieniu udzielonemu przez Ministra nie ma odwołania. Przeciwko upomnieniu udzielonemu przez inne władze szkolne (Inspektora, Kuratorium) nauczyciel może wnieść odwołanie w ciągu 8 dni do władzy bezpośrednio wyższej (Kuratorium, Ministerstwa).

W odwołaniu można obalać te motywy, które były powodem udzielenia nauczycielowi upomnienia.

Przed udzieleniem upomnienia władza obowiązana jest dać możność nauczycielowi usprawiedliwienia się na piśmie. Zwyczajnie władza powiadamia nauczyciela o dostrzeżonym uchybieniu i wzywa go do złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Jeśli wyjaśnienia są niewystarczające nauczyciel może otrzymać upomnienie (art. 72 pragmatyki).

4) **Czy „wytknięcie" i „ganienie" jest karą?** Nie. Wynika to z rozdziału IX pragmatyki. Pod nagłówkiem kary wytknięcia nie umieszczono, a figurują tam właściwe kary, a więc kary porządkowe i kary dyscyplinarne, brak zaś „wytknięcia".

5) **Czy nauczyciel chcący podać kogoś do sądu musi uzyskać zezwolenie władzy szkolnej?** Nie. Ani pragmatyka nauczycielska ani też prawo karne nie zawierają takich przepisów. Nauczyciel, którego rodzice obrazili, zniesławili lub oskarżyli fałszywie przed władzą może skierować skargę do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności z urzędu względnie wnieść skargę z oskarżenia prywatnego do Sądu Grodzkiego. Przed wszczęciem sprawy należy zasięgnąć porady w Okręgu.

6) **Od jakiej daty należy się dodatek służbowy dla p. o kierowników.**

Sprawa została wyjaśniona w Nrze 10 Głosu Naucz. z 29 maja 1938 r. str. 349. Koledzy p. o kierownicy powinni ten artykuł uważnie przeczytać.